

# Jano Polska Wersja, ZENIT (ft. Gibbs, Hinol Polsk

Mówią: weź rozważnie życiem steruj  
Ciągłe szukając lekarstwa na zło  
Może kiedyś odnajdziemy serum  
Ale póki co, to bawmy się bo

Dość mam robienia za tło  
Nie chcę w cieniu innych sam stać  
Może lepiej byłoby dziś  
Wyjść i zabić w sobie ten strach, ej

On zabiera co najlepsze w nas  
Bardzo rzadko nam wychodzi na plus  
Ale czasem daje lekcje nam  
Byś na przyszłość lepiej się nie bał już

Nowy dzień musi być tym jakby ostatnim  
Żebyś złapał oddech i w końcu przestał się martwić  
Są pewne sprawy, na które nic nie poradzisz  
Ale w takich chwilach warto uderzyć się w pierś i dalej iść

Podobno strach ma wielkie oczy  
Ale już cię nie zaskoczy  
I choć czasem brak ci mocy  
I wszystkiego masz już dosyć, to

Coś mi mówi: tylko bez paranoi  
Są rzeczy ważniejsze niż lęk  
Z odwagą pomimo, że boli  
Mamy w oczach iskrę nadziei

Niezbadany zenit ukryty wśród cieni  
Nie chcą błędów powielić ci, którzy cierpieli już  
Cierpieli już wśród cierni róż  
Nie dostrzegli piękna prawdziwej głębi

Coś mi mówi: tylko bez paranoi  
Są rzeczy ważniejsze niż cel  
Ile jeszcze będę sam siebie gonił  
Czy po drodze gubię sens jak tlen

Nie ma sił, a horyzont tak blisko  
Tam zaprowadzę ostatni sen  
Poukładać to, co w biegu nam przysło  
Byle szybko, dzień wita taką myślą

Żyje z melodii, bo koloruje świat mój  
Żyję melodią, bo leczy mnie jak nikt  
Chociaż najczęściej twarz przykrywa kaptur  
Nic nie poradzę, że blask nie służy mi, więc stop

Tak ciężko mi powiedzieć  
Czuję się zagubiony, do tej pory tylko biegłem  
Potrzebny mi reset, szukam ciągle na to recept  
Uspokaja mnie głos powtarzając tą sentencję, że

Coś mi mówi: tylko bez paranoi  
Są rzeczy ważniejsze niż lęk  
Z odwagą pomimo, że boli  
Mamy w oczach iskrę nadziei

Niezbadany zenit ukryty wśród cieni  
Nie chcą błędów powielić ci, którzy cierpieli już  
Cierpieli już wśród cierni róż  
Nie dostrzegli piękna prawdziwej głębi

